

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

4

2015

MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA
NÓŻKI



W puszczy
amazońskiej



WITAJCIE, **DREPTAKOWI PRZYJACIELE!**

Nie wiem jak u Was, ale u mnie lato w pełni! Pamiętajcie, by cieszyć się każdym dniem.

Jako że miałem trochę więcej czasu,

odwiedziłem ojców oblatów w Brazylii.

Wróciłem z pamiątkami w plecaku i głową pełną wspomnień, którymi bardzo chcę się z Wami podzielić.

Może zainteresujecie się **moimi zdjęciami?**

(s. 7). Przywiozłem dla Was **nową opowieść**

o pewnej dziewczynce Florce (s. 8),

a także ciekawostki na temat **papug** (s. 13).

Poświęćmy też znowu dużo czasu Maryi, bo przecież o niej warto zawsze pamiętać

(s. 4 i 5). Co powiecie na przyrządzenie

prysmaku prosto z Brazylii? (s. 12). Tym

razem czeka na Was inna forma krzyżówki

– wykreślanka, może warto spróbować?





Cześć koleżanki, koledzy i ty, Dreptaku!

Mam na imię **Felipe Louis** i pi-
szę do Was ten list prosto z miej-
scowości Vitória de Santo Antão.
Mieszkam tutaj w małym domku
razem z rodziną. Nasze miasto
jest bardzo kolorowe, choć biedne.
Moje rodzeństwo i ja mamy praw-
dziwe szczęście, bo nie musimy
pracować, więc możemy chodzić
do szkoły. Niestety nie każde dziec-
ko ma taką możliwość. Jest jednak
coś, co łączy wszystkie dzieci – to
niedzielną Msza święta.

Co tydzień chodzimy do kościo-
ła, by modlić się, a potem razem
grać w piłkę na boisku. Dołączają
się do nas koleżanki, a nawet księ-
ża! Uwielbiamy tak spędzać czas od
rana do wieczora. Do Polski pew-
nie lato przyszło na dobre, więc wy
też możecie grać do woli. U nas od
czerwca do września panuje zima,
a lato mamy później, aż do grudnia,
ale i tak teraz jest bardzo ciepło.
Udanych wakacyjnych przygód!
Trzymajcie się!

FELIPE LOUIS

ZDJĘCIE MARK CELL



Piszcie na adres:
Misyjne Drogi
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,
z dopiskiem „Dreptak”.

MOI MILI!



Za nami maryjny maj. Mówiliśmy o tym, żeby nie tylko przez jeden miesiąc, ale przez cały rok Maryja była dla nas najważniejsza. Przed nami kolejny powód do pamiętania o tym: 15 sierpnia obchodzimy **Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny**.

To jedno z najdawniejszych wspomnień obchodzonych w Kościele katolickim. Wierni od zawsze czcili Maryję Wniebowziętą. Kilka dni wcześniej wielu Polaków wyrusza na pielgrzymki, by modlić się w drodze do najważniejszych sanktuariów, szczególnie na Jasnej Górze. W polskiej tradycji ten dzień nazywamy świętem Matki

Bożej Zielnej. Dlaczego „Zielnej”? Świąci się wtedy płody rolne, kwiaty i zioła. Zasuszone rośliny, poświęcone przez kapłana, mają zapewniać spokój, a także chronić od burz, pożarów i chorób. Święto to przypada późnym latem, kiedy łąki ponownie kwitną, mienią się różnymi kolorami, a na drzewach dojrzewają owoce. Mimo że wielu z nas nie zbiera w tym czasie plonów, warto przynieść Maryi własnoręcznie zrobiony wianek, kilka zerwanych po drodze kwiatów, które na pewno ucieszą patrzącą na nas Niebieską Mamę. Myślę, że mamy Jej za coś dziękować.

WASZ DREPTAK





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.